Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 245. Lwów, Czwartek dnia 26. Października 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:

OU MKP.

Konto czekowe P. K. O. 140.5?1.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Wywrotowa robota zakordonowych Petruszewyczowców zagrożona u podstaw.

(Ostry zatarg między emigracją galicyjską a komunarją polską na Ukrainie. — Zaniepokojenie wśród emigrantów. — Rozbrajanie oddziałów emigranckich, przygotowanych do napadu na Małopolskę Wschodnią. — Tło zatargu i związane z niem możliwości.)

(Korespondencja własna.)

Pogranicze n. Zbruczem, w październiku.

W gmachu „Ispolkomu" (Komitet wykonawczy) w Kamieńcu dnia 13. bm. wrzało, jak w ulu. Był to dzień gwałtownego ataku kierowników komunardów polskich na działalność zakordonową emigracji galicyjskiej. Zjechali wszyscy kierownicy poszczególnych sekcji polskich, partyjni mężowie zaufania, przedstawiciele emigracji galicyjskiej, kierownicy sekcji zakordonowych. W zastępstwie Zatońskiego, jednego z opiekunów emigracji galicyjskiej, przybyła pani Petresku, Zatońskiego bowiem, widocznie w związku z opisywanym zatargiem, wezwano nagle do Charkowa. Po otwarciu zebrania, któremu przewodniczył komisarz sowiecki w Kamieńcu Kraskow, zażądali przywódcy komunistów polskich wyjaśnień od kierowników emigracji galicyjskiej w sprawie rozbieżności ich roboty w Małopolsce Wschodniej z ustalonym programem i w sprawie rozlicznych nadużyć. Kraskow, sympatyzujący z emigracją galicyjską, uchylił dyskusję nad tem, zaznaczając, że zebranie plenarne nie nadaje się do tego. W odpowiedzi na to wystąpił Warszawski, komunista polski, z ostrą krytyką zakordonowej działalności emigrantów. Atak skierowany był równocześnie przeciw Zatońskiemu i jego klice, popierającej emigrację galicyjską. Po przemówieniu Warszawskiego wystąpił Reliszewski i zaczął odczytywać memorjał, przeznaczony do naczelnych władz komunistycznych, a zawierający sformułowane zarzuty przeciw emigracji galicyjskiej.

Na głowy emigrantów padały z memorjału zarzuty, jak bomby: nadużycie idei komunistycznej do roboty szowinistycznej, zmiana taktyki w robotach w Małopolsce Wsch. przez pozaprogramowe użycie kursantów galicyjskich do akcji bojówek ukraińskich, szowinistyczne, a przytem przedwczesne zbrojne awantury na terenie Małopolski, uniemożliwiające systematyczną realizację programu komunistycznego i demaskujące robotę komunistyczną, niszczenie mienia prywatnego i podpalanie gospodarstw prywatnych dla zemsty szowinistycznej zamiast akcji terrorystycznej przeciw objektom rządowym, terror antywyborczy zamiast odpowiedniej akcji na rzecz kandydatów komunistycznych, konszachty z ugrupowaniami monarchistycznemi w Wiedniu i Czechach.

Po odczytaniu tego memorjału przedłożyli komuniści polscy odnośną rezolucję, domagając się uchwalenia jej na plenum.

Wówczas Kraskow udzielił głosu, znanej już tam kreaturze, Sidorjakowi. Ten zarzut szowinizmu skierował znowu pod adresem komunistów polskich, wymawiając im, że widocznie stoją na stanowisku przynależności Małopolski Wschodniej do Polski. Następnie Sidorjak wprost ordynarnie kłamał, że w Małopolsce Wsch. nie palono folwarków i stogów zboża prywatnego, lecz tylko stogi siana i słomy, zakupione przez „wojsko okupacyjne".

W szeregach komunardów polskich wrzało od oburzenia, to też jeden z nich, Kulik, zaczął już bez ogródek walić w emigrantów gromami, wypominając im wielce podejrzaną karjerę od Petlury do sowietów, których z kolei emigranci chcą zdradzić przez zmowy z monarchistami.

Wszczął się wówczas na zebraniu taki zamęt, że dokończenie go stało się niemożliwe. Komuniści polscy musieli zrezygnować z dalszej rozprawy na plenum, nie dali jednak widocznie za wygraną, bo rano 14. bm. odbyli walne zebranie swych sekcji, poczem wysłali szyfrowaną depeszę do Moskwy i wysłali swych mężów zaufania, między którymi Kulika i Kana (junior) do Kijowa.

Do ostatecznych więc wyjaśnień całej afery na wspomnianem zebraniu nie doszło, emigranci jednak galicyjscy zapewne domyślili się w ataku komunarji polskiej jakichś ukrytych a groźnych dla nich sprężyn, bo zapanowała w ich szeregach powszechna konsternacja. A i Kraskow, opowiadający się na zebraniu za emigracją musiał widocznie zorjentować się, że kurs sowietów w stosunku do emigracji ulegnie zmianie, bo natychmiast wydał rozkaz rozbrojenia poszczególnych oddziałów „Galicjan", przygotowanych do akcji antywyborczej w Małopolsce Wschodniej. Jak wiemy już z doniesień Ajencji Wschodniej rozbrojono oddziały takie w Szatawie, Makowie i Humińcach. Z pogłosek, krążących w sferach komunistycznych Kamieńca, można wnosić, że rozbrojone również będą bojówki galicyjskie w Płoskirowie i Żytomierzu.

Zbrojna, konna banda Galicjan w Kitajgrodzie pod dowództwem Nahornego oparła się rozbrojeniu i oddała się do dyspozycji dowództwu sowieckiego konnego korpusu na Ukrainie. Co z nią zrobiono, nie wiadomo mi na razie, prawdopodobne jest jednak, że pewne sfery sowieckie, popierające awanturniczą politykę, umożliwiły wspomnianej bandzie Nahornego bandycką wyprawę do Małopolski Wschodniej.

Z wyjaśnieniem dalszem tła całego zatargu między komunarją polską a emigracją galicyjską i związanemi z tem możliwościami musze się wstrzymać do czasu uzyskania dalszych materjałów, sądzę jednak, że przypuszczenia sformułowane już w poprzedniej korespondencji są bliskie prawdy. To oczywiście nie uwalnia nas od dalsze czujności, a władze miejscowe powinny wytężyć wszystkie siły, by kraj uchronić od najazdów straceńców, którzy zagrożeni w swym bycie, a korzystający jeszcze z poparcia niektórych popleczników sowieckich mogą próbować znowu szczęścia na naszem terytorjum.

N. N.

Akcja rządu w obronie spokoju w Małopolsce wsch.

Rozszerzenie właściwości sądów doraźnych w woj. lwowskiem.

SPÓŹNIONY POŚPIECH.

Warszawa. (Tel. wł.) (M.) Dowiadujemy się z dobrego źródła, że władze bezpieczeństwa w porozumieniu z władzami wojskowemi poczyniły energiczne zarządzenia celem zniszczenia konnych band rozbójniczych, które się przedarły z Ukrainy sowieckiej na terytorjum Małopolski Wschodniej. Między innemi

wysłano na granicę Wschodniej Małopolski znaczne oddziały piechoty i kawalerji,

z drugiej strony wzmocniono także o kilkuset ludzi miejscowy kontyngent policji dla uniemożliwienia dalszych aktów sabotażu.

Poczynione zarządzenia są zupełnie wystarczające, by w ciągu najbliższych dni całą akcję wywrotową zlikwidować.

(Niewiadomo co likwidować? Gdyż banda ukr.-bolsz., będąca najwyrazistszym krzykiem wywrotowej działalności Petruszewyczowców, jest w drodze samowolnej, prawie niewymuszonej likwidacji. — Red.).

MAŁOPOLSKA WSCHODNIA „POD OPIEKĄ" SOWIECKO-UKRAIŃSKIEJ SPÓŁKI.

Warszawa. (Tel wł.) (M.) Dokumenty uzyskane przez nasze władze stwierdzają, że w akcji sabotażu i terroru w Małopolsce Wschodniej biorą udział bolszewicy z Ukrainy sowieckiej. Na terytorjum Ukrainy sowieckiej zorganizowano t. zw.

„Galrewkom"

(galicyjski komitet rewolucyjny), w którym biorą udział przedstawiciele władz sowieckich. Komitet ma na celu udzielanie pomocy bandom i sabotażystom w Małopolsce Wschodniej.

SAMOLIKWIDACJA WATAHY UKR.-BOLSZ.

Według ostatnich wiadomości wataha ukr.-bolsz. operująca ostatnio w pow. trembowelskim przeszła granicę pojedyńczo lub też małemi grupami. Ludność z pogranicza opowiada, że uciekający bandyci zapowiedzieli powrót w znaczniejszej liczbie.

Pogłoski o schwytaniu dwóch „mołojców", jakoteż o rozbrojeniu komisarza policji Steckiego, wysłanego w pościg za bandą, nie odpowiadają prawdzie.

Ścigający i ścigani byli tak przepełnieni ideą miłości bliźniego (strachu wzajemnego czytaj), iż przekładali zręczne wymijanie się nad orężne, definitywne starcie.

—o—

Spiskowcy ukraińscy przed sądem.

Fedak i 12 „herojów“.

DOKOŃCZENIE AKTU OSKARŻENIA.

Dziś podajemy dokończenie aktu oskarżenia, odczytanego w pierwszym dniu rozprawy po polsku, a wczoraj w języku ukraińskim.

LOSOWANIE W KAWIARNI „REPUBLIKA“.

W dniach 1, 2 i 3 lipca 1921 odbył się we Lwowie zjazd młodzieży akademickiej ukraińskiej, na którym omawiano kwestje natury politycznej i powzięto rezolucje, których losem miał się zająć specjalnie wówczas wybrany komitet ukraińskiej młodzieży. Wybory tego komitetu odbyły się tajnie. Do komitetu tego należeli obwinieni Palijew, Kuczabski, Kobierski, Fedak, Sztyk i Matczuk. Oni to, pod przewodnictwem zbiegłego Czyża, sprawę zamachu akceptowali, omawiali, a następnie postanowili, że wykonawcą zamachu będzie ten, na kogo los padnie. Termin losowania oznaczono na dzień 23. września wieczór w kawiarni „Republika“.

Fedak wyciągnął kartkę z napisem „Piłsudski“, musiał więc wykonać zamach. Pod ratuszem miał oczekiwać automobil, którym Fedak, przy pomocy Czyża i Palijewa miał uciec. Propozycja zamachu wyszła od Czyża, z którym poprzednio porozumiał się Sztyk.

Dopiero 14. grudnia cofnął Sztyk ważniejsze szczegóły swoich wyżej wskazanych zeznań, oświadczając, że wogóle o zamachu nic nie wiedział, do komitetu ukraińskiej młodzieży nie należał, a nawet do dziś nie zna jego składu. Te zeznania Sztyka w ważnych szczegółach cofnięte, muszą być ocenione w porównaniu z wynikami śledztwa. Okaże się, że to cofnięcie jest świadome i celowe, względnie, że ostatnie zeznania jego wyzbyte z pierwotnej szczerości, są wynikiem dalszego komplotu, przeprowadzonego tak wewnątrz więzienia, jak i prowadzonego zewnątrz przez tych, którzy należąc od początku do działaczy we wspólnej zbrodni przed aresztem śledczym ukryć się zdołali.

Korespondencja, wychodząca z celi Sztyka, a kierowana do jego towarzyszy, zajmujących inne cele, tudzież korespondencje przez tych towarzyszy wysyłane do Sztyka, świadczą dowodnie, że obwinieni wpływali na siebie wzajemnie celem wzajemnego konstruowania skutecznej obrony.

Fakt działania Fedaka w porozumieniu z reprezentantami młodzieży, stwierdza okoliczność, że żaden odłam polityczny młodzieży, czy innego społeczeństwa ukraińskiego zamachu nie potępił, nie wyraził zdania, że z tego rodzaju prowadzeniem zbrodniczej polityki się nie solidaryzuje. Natomiast tajny organ organizacji ukraińskiej „Nasz szlach“ w listopadzie 1921 apoteozuje tak czyn, jak sprawcę zamachu, wzywając do dalszego prowadzenia zapoczątkowanej przez Fedaka polityki.

AUTO TIUTIUNNYKA.

W kartce pisanej we wrześniu przez obw. Matczuka do Sztyka zamieszczone jest wyjaśnienie że auto, jakiego Fedak miał użyć do ucieczki, pochodziło ze sztabu Tiutiunnyka.

ROZKAZ MILCZENIA I ZAPRZECZENIA.

Świadek Mikołaj Karaszczuk, który siedział w jednej celi z obwinionym Matczukiem, a z którym łączyły go stosunki służby wojskowej i stąd zbliżyli się do siebie, wychodząc na wolność, został uproszony przez Matczuka, aby udał się do redakcji „Wperedu“ i zawiadomił dra Hankiewicza, że Fedak za wiele mówi, że wobec tego należy mu posłać tęgiego obrońcę, któryby go pouczył, że należy milczeć. Dalszą relacją dla dra Hankiewicza miało być to, że Sekret i Sztyk wszystko zdradzili i że są konfidentami policji. — Wśród wynurzeń opowiadał Matczuk Karaszczukowi z innej strony już stwierdzone okoliczności, że Fedak usiłował dokonać zamachu na Naczelnika Państwa na dworcu, a następnie na Targach, że jednak wskutek licznej tam asystencji wojskowej dokonać tego nie mógł.

Obwinieni Palijew, Kobierski i Kuczabski aresztowani już w ciągu grudnia 1921, w obronie swej stosują się do pouczenia wydanego przez nowozorganizowaną naczelną Radę młodzieży ukraińskiej. Wedle tej instrukcji nikomu nie wolno do czegokolwiek się przyznawać, przeciwnie obowiązany jest wszelkiej winy się wypierać.

ŹRÓDŁA ZAMACHU.

Dalsze śledztwo doprowadziło do wyników, że usiłowany skrytobójczy mord to nie incydent Fedaka wyszły z jego fantazji, ani też owoc kompłotu kilku rozgorzałych umysłów szowinistycznych, w szczególności członków Komitetu ukr. młodzieży, która tą drogą chciała ziścić niepowodzenia swej polityki, czy też szukać drogi do ziszczenia się narodowych marzeń. W tem miejscu akt oskarżenia stwierdza, że do oceny stanowiska tej młodzieży posłużyć może notoryjnie znana historja walk z okresu od 1918 r. i z miarodajnego źródła pochodzące wywiady w przedmiocie ukształtowania się stosunków w armji ukraińskiej w czasie jej rozpadu. Wojna z Polską zakończona zupełnem niepowodzeniem zawiodła śmiałe nadzieje u tych, którzy liczyli na powodzenie oręża ukraińskiego. W tych warunkach rozpoczyna działalność młodzież ukraińska, względnie jej część. Porzuca ona wszelką politykę pojednawczą, wyraża oburzenie starszemu społeczeństwu ukraińskiemu i bierze się do czynu. Wyrazem tej inicjatywy zjazd 250 młodzieży w dniu 1., 2. i 3. lipca 1921 r. W rezolucjach tego zjazdu uchwalono, że „celem, do którego powinno dążyć ukraińskie społeczeństwo jest

„SAMOSTIJNA SOBORNA UKRAIŃSKA DERŻAWA“

i przez to uważa kwestję wschodniej Galicji tylko jako część kwestji co do samodzielnego, zjednoczonego ukraińskiego państwa. Zjazd wezwał dalej wszystkie ukraińskie partje Galicji, które stoją na gruncie wszechukraińskiej nacjonalnej państwowości za wzajemnem porozumieniem się do stworzenia „Tymczasowego galicyjsko-ukraińskiego rządu“ z miejscem siedziby w Galicji, na podstawie warunku osobistego doboru, a nie partyjnego klucza, z pomiędzy najaktywniejszych, najwięcej godnych zaufania ukraińskich obywateli. Zjazd wezwał ukraińskie partje do stworzenia „Tymczasowej galicyjsko-ukraińskiej nacjonalnej rady“, która powinna spełniać w odniesieniu do „Galicyjskiego ukraińskiego urzędu“ funkcje nacjonalnego parlamentu aż do wyboru nowej „Galicyjsko-ukraińskiej nacjonalnej rady“. Zjazd wezwał dyktaturę zachodnio-ukraińskiej narodowej Republiki do zupełnego podporządkowania się pod rozporządzenia „Galicyjsko-ukraińskiego urzędu“ i do uważania siebie niczem więcej, jak tylko zakordonowem przedstawicielstwem tegoż urzędu. Zjazd wezwał „Galicyjsko-ukraiński urząd“, aby zaraz po ukonstytuowaniu się, przystąpił do energicznej pracy nad stworzeniem państwowego ukraińskiego aparatu w ukraińskiej Galicji, a w możności na Chełmszczyźnie, Wołyniu i Podlasiu, który to aparat objąłby w pierwszym rzędzie sprawy oświatowe, finansowe, sądowe, administracyjne i wojskowe.

WEZWANIE DO REWOLUCJI.

Zjazd wezwał „Galic.-uk. urząd“ do zorganizowania prasy, której celem powinno być nacjonalno-rewolucyjne przygotowanie ukraińskiego społeczeństwa na ukraińskich terytorjach, na razie okupowanych przez Polskę. Zjazd wezwał „Galic.-ukr. urząd“, aby wzmocnił ukraińskie społeczeństwo, powiódł go na masowe odruchy, których celem winno być rozszerzenie drogą faktów swobody ruchów ukraińskiej ludności na ziemiach, okupowanych przez Polskę, uważając te masowe rozruchy za przygotowanie do ostatecznego oswobodzenia ukraińskiej ziemi z pod polskiej okupacji. Zjazd stanowczo nie godził się i protestował przeciw łączeniu sprawy niezależności wschodniej Galicji z neutralnością tej krainy a to dlatego, że tą neutralizacją tej krainy, dokonałoby się faktycznego rozdzielenia wschodniej Galicji od przydnieprzańskiej Ukrainy i byłby spełniony proces połączenia wszystkich ukraińskich ziem w jedno związkowe ukraińskie państwo. Zjazd wezwał „Galic.-ukr. urząd“, aby w swojej działalności ustawicznie pamiętał, że ukraińska Galicja jest tylko cząstką związkowej Ukrainy, że jej ostatecznym celem jest zupełne złączenie się z przydnieprzańską Ukrainą w jedno związkowe państwo i dlatego wzywa „Galic.-ukr. urząd“, aby wszelkimi sposobami podsycał i podtrzymywał ukraińsko-państwowe dążenia na wielkiej Ukrainie.

W wykonaniu planu budowy ukraińskiego państwa zjazd nałożył obowiązek na ukraińskich studentów, aby powodowali ukraińskie społeczeństwo do masowych ruchów i propagandy, oraz ostatniego przygotowania orężnej rozprawy za ukraińskie państwo i obowiązek ten kładzie w równej mierze na ukraińskich studentów, przebywających w kraju, jakoteż za kordonem. Zjazd uważa, że ukraińscy studenci w swojej robocie powinni dążyć do demokratycznej, chłopskiej Republiki i powinni w pierwszym rzędzie i głównie opierać się na ukraińskiej chłopskiej masie.

Do kierowania tą polityczną i społeczną robotą studentów, oraz do prowadzenia walki o uniwersytet, zjazd ukraińskich studentów wybrał komitet ukraińskiej młodzieży.

Stwierdzają obwinieni, że na zjeździe w czasie obrad byli obecni zaproszeni przedstawiciele ukr. towarzystw, instytucji, korporacji itp., że jednak goście ci nie mieli prawa głosu i wpływu na uchwały, a nawet z powodu niezadowalającej polityki starszego społeczeństwa ukraińskiego przyszło do wyrażenia temu społeczeństwu niezadowolenia ze strony młodzieży ukraińskiej. Gdy nadto do uchwał doszło jedynie przy współdziałaniu młodzieży ukraińskiej uniwersyteckiej wyłącznie narodowej, widocznem będzie, że poglądy wyrażone w uchwałach nie są i nie były wyrazem ogółu ukraińskiego. Cel zjazdu i uchwał powziętych jest jasny i zrozumiały, mianowicie stworzenie na terytorium wschodniej Galicji samodzielnego państwa, związanego z Ukrainą naddnieprzańską, a dążeniem do tego celu jest walka agitacyjna, organizacyjna i orężna.

Zjazd o wywołaniu jakichkolwiek skutków nie tylko myślał, ale je i urzeczywistniał. Już w niedługi czas pojawiają się ulotne pisma, bojkotujące zarządzoną konskrypcję ludności Małopolski, a na pismach tych umieszczono podpis władzy „Galicyjsko-ukraiński urząd“. Pisma periodyczne „Prawda“ i „Nasz szlach“ siały nienawiść do wszystkiego, co polskie. Już tworzyły się komitety powiatowe i robota konspiracyjna, jak to obwinieni w swoim „Szlachu“ przyznają, wzmaga się wśród młodzież coraz dalej, zakreślając coraz szersze pole działania. Komitet ukraińskiej młodzieży powołuje do życia towarzystwo „Wo[illegible]. Była to organizacja bojowa, należeli do niej wszyscy akademicy i każdy oficer byłej galicyjskiej armji ukraińskiej z pośród szeregowców [illegible] tylko ten, za którego ściśle określone [illegible] dawały pełną poręke.

KONSPIRACYJNE PIATKI.

Obwiniony Fedak przyznaje, że istniała organizacja, a celem jej było zgrupowanie jak największej ilości ludzi i wywiady o rozłożeniu [illegible] polskich, a dalej orężne wystąpienie. Organizacja tworzyła się systemem piątkowym, tak, że więcej niż 5 osób nie mogło się znać. Fedak wstąpił do tej organizacji w marcu 1921 i wtenczas dowiedział się, że na wypadek zajęcia wschodniej

cji przez bolszewików ma się „Wola“ zająć przygotowaniem do wystąpienia przeciw bolszewikom. Zamiarem organizacji było objąć wszystkie urzędа przez Ukraińców i w ten sposób przygotować wystąpienie przeciw bolszewikom, a skoro bolszewików odparto, organizacja miała się zwrócić przeciw Polakom. Fedak prowadził referat wywiadowczy, obw. Sztyk miał być siłą pomocniczą przy referencie wywiadowczym. Fedak zajmował się drukowaniem pism ulotnych, odezw i manifestów z napisami: „precz z okupantami, precz z wojewodami“ itp. Przyznał Fedak, że zakwestjonowany w toku śledztwa tekst przysięgi, jest przysięga, jaką składał każdy przystępujący do organizacji.

PLAN ZAJĘCIA LWOWA.

W taki sam sposób przedstawił organizację „Woli“ obwiniony Sztyk z tem, że w organizacji tej **prowadził oddział defenzywy. Fedak zaś oddział ofenzywy**, a nadto był **komendantem rejonu „Woli“ w okolicy dworca głównego i na Lewandówce.**

Lwów, wedle zarządzenia „Woli“, **podzielony był na 22 rejony.** Plan podziału zakwestionowano przy rewizji osoby Sztyka.

Stwierdził obw. Sztyk, że **zamach na Naczelnika Państwa i wojewody wyszedł z organizacji wojskowych, przyczem zamierzone było zbrojne powstanie bezpośrednio po zamachu** i że w tym kierunku ostatnie przygotowania czynili Fedak, Cyż, Palijew, Kuczabski, Kobierski, Matczak i Sztyk.

POSŁY DO PETRUSZEWYCZA.

Miała wówczas wkroczyć do kraju armja Petruszewycza, znajdująca się w Czechosłowacji, a armję tę zawiadomiono za pośrednictwem filji „Woli“ w Pradze. **„Wola“ miała do dyspozycji broń ukrytą we Lwowie.** Posiedzenie „Woli“, na którem omawiano zamach na Naczelnika Państwa i wojewodę, odbyło się na około 3 tygodnie przed 25. września. Do powyższej **organizacji należeli wszyscy obwinieni z różnym współudziałem.**

Dalej zaznacza akt oskarżenia, że jeszcze po zamachu organizacja „Woli“ istniała i działała dalej. W listopadzie 1921 odbył się ponowny zjazd młodzieży ukraińskiej, na którym uchwalono szereg rezolucji z wyrazami hołdu i uwielbienia dla Fedaka i wszystkich aresztowanych. Postanowiono też wobec zdekompletowania dawnej organizacji młodzieży skutkiem aresztowań stworzyć nową organizację:

„UKRAIŃSKA KRAJOWĄ STUDENCKĄ RADĘ“.

Zjazd powyższy uchwalił rezolucje, wzywające do rozruchów, rewolucji, koniecznej rozprawy z „najeźdnikami“ itp., oraz protestujące „z oburzeniem przeciw zamiarom i dążeniom polskich rządowych i obywatelskich czynników w celu załatwienia sprawy ukraińskiej u siebie w domu, drogą nadania autonomji w granicach Państwa polskiego“.

W końcu omawia akt oskarżenia rolę obwinionych w tajnej organizacji, która wysyłała niektórych do Wiednia celem porozumiewania się z Petruszewyczem, **a także do Pragi.** W sprawie zamachu na Naczelnika Państwa i wojewodę porozumiewał się obw. Hnatewicz z czynnikami wojskowymi rządu Petruszewycza w Wiedniu. Akt oskarżenia stwierdza, że obwinieni przyznali się pierwotnie do udziału w organizacji tajnej i do innych okoliczności, a następnie **wobec sędziego śledczego zeznania swoje odwołali.** Widocznem jest z motywów, jakie obwinieni podają na usprawiedliwienie tej zmiany, iż jest on wynikiem wspólnego porozumienia.

„Takie działanie obwinionych — kończy akt oskarżenia — prędzej, czy później, musi sprowadzić zaburzenia wewnętrzne, niepokoje, a nawet rozlew krwi. Zamierzenia w tym kierunku idące z wyżej naprowadzonego stanu rzeczy są jasne, a są one tak zapamiętałe, iż nawet wykrycie organizacji, więzienie w areszcie śledczym znacznej ilości organizatorów, nie położyło kresu knowaniom.

Przedmiotowo zbiegają się wszelkie znamiona **zbrodni zdrady głównej, a podmiotowo przeciw obwinionym przytoczono tyle dowodów, iż oskarżenie w całej pełni jest uzasadnione.**

—o—

U źródeł akcji sabotażowej.

Drugi dzień rozprawy.

Drugi dzień rozprawy miał chwilami charakter wiecu, na którym „referent“ Fedak przemawiał do „uciskanego“ ludu ukraińskiego, miotając obelgi na polskie władze administracyjne, rząd, wojsko i społeczeństwo.

Rozpoczęto rozprawę dalszem odczytywaniem aktu oskarżenia w języku ukraińskim, co trwało do g. wpół do 12. Po przerwie półgodzinnej przystąpił trybunał do przesłuchiwania osk. Stefana Fedaka.

Przygotował się Fedak dokładnie. Dostarczono mu do więzienia wycinki gazet, któremi operował w swoich wywodach na poparcie ataków na wszystko, co polskie. Motywy jego zbrodniczego czynu, to szereg artykułów „Wperedu“ i „Diła“, to kubeł bezdenny nienawiści do bratniego narodu i bredni szowinistycznych. Obrona jego robiła wrażenie prowokacji, której skutki byłyby niezawodnie na rękę prowodyrom ukraińskim. Przewodniczący rozprawy okazał wiele wyrozumiałości, taktu i lojalności, ale były momenty, które przebrały miarę i oburzyć musiały każdego, choćby nawet najdalej stojącego od skrajnego szowinizmu.

Fedak przyznaje się do „politycznego atentatu“. Zastrzega się, że przez rok nie mówił do nikogo(?), więc chce się teraz „odbić“. Nie jest zbrodniarzem z urodzenia. Twierdzi, że **czynu nie dopuścił się na terytorjum Polski.** Wschodnia Galicja nie należy do Polski **i Polska nie ma prawa wykonywać nad nim sądu,** powinien podpadać pod sąd ukraiński(!), a ponieważ rząd ukraiński jest tu nieobecny, a nie ma „trzeciego“, ktoby mógł sądzić, **ulega „przemocy“. Atentat wykonał na Grabowskim,** aby zaprotestować, że naród ukraiński nie pogodził się z losem. Zamach **skierowany był wyłącznie przeciw niemu, jako reprezentantowi „obcej władzy“. Nie wykonywał zamachu na** nielegalnego dawniej **bojownika o wolność Polski, a dziś legalnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego,** tylko chciał zwrócić jego uwagę na to, co dzieje się z narodem ukraińskim.

W sentymentalny ton popada Fedak opowiadając o latach wczesnej młodości w domu rodzicielskim, gdzie uczono go kochać Ukrainę i oddać za nią życie. Gdy po rewolucji listopadowej r. 1918 powrócił z Wiednia do Galicji i wstąpił tu do armji ukraińskiej jako „czetar“ (podporucznik), począł się przypatrywać „strasznym aktom ze strony polskiej“. (Nie widział jednak Fedak owych bezprzykładnych gwałtów, mordów, rabunków itp., o pomstę do nieba wołających, dokonywanych przez jego „rząd“ i armję. — Przyp. sprawozd.). W grudniu 1920 dostał urlop z wojska i powrócił do Lwowa. Tu znowu był świadkiem różnego „nasylstwa“ nad obywatelami ukraińskimi. Wrażenie odniósł straszne. Wypadki te pchały go do czynu. Nie dano mu się uczyć, wziął się więc do szoferstwa. Innym kolegom, z którymi przebywał w wojsku również odmówiono prawa do nauki i wstępu na Uniwersytet. Prasa polska zaprzeczała narodowi ukraińskiemu prawa do samodzielności. Wielu ukraińców spędzono do obozu internowanych, gdzie masowo ginęli. **„Polskie tabory śmierci — woła Fedak — to hańba waszego narodu“(!).**

Przewodniczący przerywa Fedakowi i zwraca uwagę, że jeżeli dalej obrona jego będzie szła w tym kierunku, trybunał zmuszony będzie wydalić go z sali.

Obr. dr. **Głuszkiewicz** zabiera głos: Oskarżony Fedak stoi pod zarzutem ciężkiej zbrodni i zdaje się, że dla tego, aby ocenić jego stan psychiczny i pobudki, jakie go do czynu skłoniły, trzeba koniecznie wysłuchać wszystkiego, co mówi ze swego przekonania i swoich wrażeń. Trzeba wczuć się w psychikę oskarżonego. **Może te przekonania, jakie on wyznaje, nie są tylko jego przekonaniami.** (Oczywiście! — przyp. spraw.) Obrońca zwraca się do trybunału z **prośbą o głębokie** wyrozumienie.

Prok. dr. **Gürtler: Proszę o zanotowanie** wyrazów **„hańba waszemu rządowi“. Będę zmuszony** zrobić z tego użytek.

Przew. Mayer: Daję dowód, że słuchamy cierpliwie obrony, ale nie na to, aby wypowiadano tu obelgi przeciwko rządowi polskiemu i przeciwko instytucjom polskim.

Obr. dr. **Hankiewicz** jest zdania, że dlatego, iż Fedak mówi po ukraińsku, może go niedobrze zrozumiano...

Przew. **Mayer:** Owszem zrozumiano!

Dr. **Hankiewicz** stara się bronić Fedaka, twierdząc, że on nie rzucił obelgi, potem zaczyna opowiadać o jakiejś rozprawie przed sądem w Petersburgu, gdzie sądzono Polaka.

Przew. **Mayer** odbiera mu głos.

Osk. **Fedak** ciągnie dalej o obozach internowanych, tłumacząc, że pisał tak „Robotnik“ z grudnia 1919 r.

Przew. Nie wiemy, czy „Robotnik“ ten nie został skonfiskowany.

Fedak zaczyna czytać z świstka papieru.

Przew. Odbieram panu głos. Proszę mówić fakty na swoje usprawiedliwienie.

Fedak: Nasza ludność ginęła nie tylko po „taborach“, męczyła się także po więzieniach. Karne ekspedycje postępowały w straszny sposób. (Poruszenie w sali.)

Przew. Proszę mówić to, co się tyczy obrony.

Fedak. Ja naprowadzam tylko przykłady. Po wsiach urządzano pogromy, huculów obrabowywano, niszczono, palono. Ukraińcy ucierpieli nie tylko od „okupacyjnej władzy“ polskiej, ale i od społeczeństwa polskiego i prasy polskiej.

Przew. Proszę do rzeczy.

Dr. **Głuszkiewicz:** Oskarżony przedstawia szereg faktów, które go popchnęły do atentatu.

Fedak odczytuje jakiś świstek, rzekomo pismo komendanta II. p. strzelców podhalańskich o zachowaniu się wojska na Huculszczyźnie. Huculów nie postawiono nawet pod sąd po półtorarocznem więzieniu, bo bano się skandalu europejskiego. Twierdzi, że żołnierze bili jakiegoś hucuła do krwi i potem kazali mu tę krew pić na zdrowie Ukrainy(?). Dalej jako powód zamachu podaje działalność Związku organizacji narodowej wschodniej Małopolski, uniwersały jej wiceprezesa dr. Pruszyńskiego, prześladowanie prasy, zamykanie Towarzystw, zamianę korony na marki, wciskanie ukraińcom gwałtem(?) polskiej pożyczki państwowej, kolonizację, reformę rolną itp. Oburzało go to, że bogactwa ziemi ukraińskiej, jak węgiel, nafta i drzewo „władza okupacyjna“ dawała rozmaitym paskarzom, drzewo wywożono za granicę, a ludność mieszkała w ziemiankach. Gniewało go, że Paderewski na forum międzynarodowem żądał dlatego przyłączenia Galicji wschodniej do Polski, że jest zniszczona i że Polska ją odbuduje. Atakował dalej polską administrację mówiąc, że w „Polsce, jak kto chce...“ Policja państwowa, jeżeli się jej znudzi, urządza polowanie na Ukraińców, zamiast szukać złoczyńców.

Przew. Jeżeli były jakie wypadki nadużyć, sądy to ścigały.

Fedak: Budynki ukraińskie zajęte są przez wojsko.

Prok. dr. **Gürtler** żąda głosu: Z cierpliwością słucham obrony oskarżonego. Sędziowie powinni osądzić wszystkie okoliczności, które spowodowały czyn. Jednakowoż obelżywa krytyka urządzeń państwowych po czasy ostatnie, niczem nie poparta, nie zdąża do obrony, tylko do zamanifestowania nienawiści oskarżonego i jeśli jeszcze raz coś podobnego się powtórzy będę musiał poczynić ze swej strony odpowiednie kroki.

Dr. **Głuszkiewicz** w tonie wysoce podrażnionym: W procesie politycznym prawdy politycznego życia nie da się ukryć. Na to bezsilny jest prokurator. Aby żołnierz polski bił hucuła do krwi...

Przew. (przerywając). Czy to stwierdzone?

Dr. **Głuszkiewicz** przerywa i podniesionym głosem, zwrócony do przewodniczącego, woła: Będzie stwierdzone!

Na sali poruszenie. Tu i **owdzie padają jakieś** słowa. **Przewodniczący przerywa rozprawę. Trybunał** udaje się na naradę.

Skazanie obrońcy na grzywnę.

Trybunał skazał dr. Głuszkiewicza na grzywnę 40.000 mk., ponieważ przerwał przewodniczącemu i zachował się nieprzyzwoicie, uwłaczając powadze sądu, a dalej zagroził trybunał w razie dalszego nieprzyzwoitego zachowania się obrony, zastosować ostrzejsze środki.

Fedaka upomina przewodniczący, aby zaniechał krytyki władz i przestał mówić o nadużyciach, które nie są przedmiotem rozprawy.

Po tym incydencie zabierało głos kilku obrońców. Był oczywiście protest, aby nie „ukrócano" praw obrony i groźba złożenia obrony. Dr. Szuchewycz narzekał, że podczas incydentu podniosły się wśród publiczności głosy: „kat kosaczowski" itp.

Fedak rozwodził się dalej nad szkolnictwem ukraińskiem, rzekomo bardzo pokrzywdzonem przez „władze okupacyjne" i znowu prokurator zauważył, że sprawy te są dzisiejsze i nie mogły wpływać na psychikę oskarżonego przed zamachem, zaś obr. dr. Starosolski stwierdza, że to, co mówi oskarżony, są jego twierdzenia i nikt nie śmie mówić, czy te zeznania są prawdziwe, czy nie.

Fedak biadał dalej. Ukraińcom nie chciano dać Uniwersytetu we Lwowie, a gdy pojawiły się wiadomości, że rząd polski zamierza taki uniwersytet stworzyć, wówczas poseł Bryl na wiecu publicznym oświadczył, że rząd nie ma takiego zamiaru, a tylko Paderewski dla zamydlenia oczu zagranicy takie wieści szerzy. Raziły Fedaka województwa, rozwiązywanie rad gminnych, odbieranie chłopom ukr. ziemi(?), prześladowanie inteligencji, konstytucja itp. „Polski rząd — mówi Fedak — dąży do tego, aby naród ukraiński sprowadzić do bezdusznej masy i wyzyskiwać go jak za czasów pańszczyźnianych. Polska przywłaszczyła sobie taktykę rządów carskich". „Ukraińcy pozbawieni wszelkich praw, a ponosić muszą wszystkie ciężary"(?) Zrobił też Fedak przyjemną minę do żydów: „Ogół żydowski — mówił — traktuje się także bezprawnie, a tylko tych żydów się toleruje, którzy przyznają się do obywatelstwa polskiego".

„Kto nie miał bielma na oczach — mówił dalej z patosem — musiał zrozumieć, że tak dalej być nie może". Rwał się więc Fedak do czynu jako żołnierz ukraiński. Ojciec wysyłał go za granicę, ale nie mógł zdezerterować i pozostawić tu swoich kolegów w ciężkiej doli, bez nauki. Rozwiązanie „Akademicznej hromady" miało wpływ decydujący. Wreszcie przystąpił Fedak do opowiadania o dniu zamachu. Szczegóły znane z aktu oskarżenia.

Do Piłsudskiego nie miał zamiaru strzelać, bo „ten człowiek tyle cierpiał dla swego narodu, aż wreszcie zdobył mu wolność". Strzelał w jego obecności na wojewodę. Sądził, że Piłsudski zrozumie ten strzał tak, jak rozumiał strzały swoich strzelców do gubernatorów rosyjskich. W dniu 25. września stał pod ratuszem i wahał się czy ma wykonać atentat. W tem z sali ratuszowej odezwały się dźwięki „Marsylianki" i w tym momencie stanęli mu w oczach koledzy, pozbawieni nauki, więc ze słowami „Marsylianki", widząc Grabowskiego, strzelił.

Nie poczuwa się do winy w kierunku zdrady głównej, przyczem znowu powtarza frazesy o terytorium, które do Polski nie należy, o tem, że „rząd" jego pozostaje na wojennej stopie z rządem polskim, wreszcie, że dalej jeszcze jest oficerem armii ukraińskiej na urlopie... Pierwsze jego zeznania w śledztwie złożone w stanie cierpienia fizycznego i gorączki, w szczegółach tylko różnią się od złożonych później, ale są zgodne z prawdą. „Akt oskarżenia — mówił Fedak — chce wmówić we mnie koniecznie, że chciałem wykonać zamach na Piłsudskiego. Zaznaczam, że Piłsudskiego nie uważam za Naczelnika Państwa Polskiego, ale jako symbol wyzwolenia narodu polskiego i dlatego go szanuję i każdy człowiek szanować go za to musi, a Grabowski jest reprezentantem „władzy okupacyjnej". Zaznaczył dalej, że zeznania osk. Sztyka złożone w śledztwie (wysoce obciążające i zdradzające tajną organizację — przyp. spraw.) — są fantastyczne.

W tem miejscu przewodniczący przerwał rozprawę o g. 3 popoł. do środy rana. Całe środowe posiedzenie zajmie dalsze przesłuchiwanie Fedaka.

—oo—

Katastrofa finansowa Niemiec.

1 dolar ameryk. = 4725 mk. niem.

Francusko-angielskie usiłowania naprawy sytuacji.

KOMISJA REPARACYJNA PRZYJEŁA PROJEKT FRANCUSKI?

Paryż. (AW.) Kablogram donosi: Jak się zdaje, w komisji reparacyjnej Francja odniosła zwycięstwo nad Anglią. Barthou oświadczył Poincaremu że delegaci belgijscy i amerykańscy godzą się prawie w zupełności na plan francuski.

LORDOWIE CURZON I DERBY O KRACHU FINANSOWYM NIEMIEC.

Londyn. (AW.) Lord Curzon oświadczył korespondentowi „Matina", że spodziewa się, iż także Francja zrozumie niepewność położenia gospodarczego w obecnym czasie w Niemczech. Deruta waluty niemieckiej wywołałaby katastrofę, którą należy zażegnać nawet kosztem ofiar, przedewszystkiem trzeba dojść do porozumienia w sprawie długów wojennych.

Anglja zrezygnuje ze swych 22 proc. należących się jej z kwoty reparacyjnej, poczem dopiero trzeba będzie stwierdzić istotny stan wypłacalności Niemiec. W podobnym duchu wyraził się również lord Derby.

—oo—

Gabinet Wirtha zagrożony.

PRZESILENIE GABINETOWE W NIEMCZECH.

23. bm. po południu odbyła się konferencja przywódców stronnictw u kanclerza. Kanclerz Wirth przedstawił szczegółowo swą politykę i zaznaczył konieczność rozszerzenia większości rządowej przez wciągnięcie do niej niemieckiej partji ludowej. Dyskusja będzie dziś kontynuowana. W kołach politycznych mówią o tem, że kanclerz zamierza ustąpić.

Wciągnięcie Stresemanowców równa się rezygnacji z kontroli nad dewizami.

Zupełne fiasko akcji celem ratowania marki niemieckiej zdaje się doprowadziło do przesilenia politycznego. W gabinecie Rzeszy panują co do regulaminu dewiz różnice zdań między socjalnymi demokratami, którzy chcą regulamin dewiz zaostrzyć, oraz przedstawicielami stronnictw mieszczańskich, którzy chcieliby regulamin dewiz znieść. Oprócz tego sporną jest także kwestja podwyższenia podatku od zbóż.

SOCJALIŚCI PRZECIW GABINETOWI WIRTHA.

Berlin. (AW.) Sytuacja polityczna jest wciąż jeszcze niewyjaśniona i wobec dalszego spadku marki przedstawia się bardzo krytycznie. Kanclerz Wirth prowadzi pertraktacje z przywódcami stronnictw, ale dotychczas nie przyszło ani w sprawie cen zboża, ani w sprawie rozporządzenia o dewizach do ugody, wobec czego nie wiadomo, czy socjaliści zechcą dalej popierać rząd. Sytuacja zaostrzyła się wskutek tego, że socjaliści sformułowali wniosek o zasekwestrowanie wszystkich środków żywności przez państwo. Wniosek ten jest częścią wielkiego programu sanacyjnego, wypracowanego przez socjalistów, którzy domagają się obostrzenia rozporządzenia o kontyngentach węglowym oraz stworzenia wewnętrznego pieniądza o stałej wartości, użycia pewnych części skarbów bankowych dla ratowania marki, oraz gruntowna rewizja ustawodawstwa bankowego. Stronnictwa burżuazyjne przeciwstawiają planom socjalistów inny program, zdążający do wzmożenia produkcji przez przedłużenie 8-godzinnego dnia pracy. „Alg. Zeitung" sądzi, że w razie przesilenia gabinetowego socjaliści będą głosować przeciw wszystkim wnioskom innych stronnictw, ale nie obalą rządu.

—oo—

Bonar Law tworzy gabinet.

Według zwyczaj ów parlamentaryzmu angielskiego mianowani ministrowie wraz z premierem muszą się udać do swych okręgów po aprobatę wyborców nim staną w parlamencie w charakterze posłów-ministrów.

LISTA GABINETU.

Londyn. (PAT.) Bonar Law zaproponował królowi następującą prowizoryczną listę gabinetu: **prezydentura Bonar Law, sprawy zagraniczne lord Curzon, skarb Balduin, kolonje Derby, wojsko Wilson, marynarka pułk. Amery, handel Steel-Maidland, sprawy wewnętrzne Griffith, sekretarjat dla Szkocji Younger, dla Indji Peel.** (Lista nie jest jeszcze zupełna).

ROZWIĄZANIE PARLAMENTU ANGIELSKIEGO.

Leafield. (PAT.) Obecny parlament zostanie rozwiązany przypuszczalnie we czwartek. Dzień 15. listopada uważany jest za prawdopodobny dzień głosowania, przyczem nowy parlament zebrałby się 20. listopada.

BONAR LAW PRZED SWOIMI WYBORCAMI.

Londyn. (PAT.) 24. Bonar Law przemawiając na zebraniu unionistów uznał zasługi L. George'a, które jednak — jak oświadczył — nie upoważniają go do pozostawania dożywotnie na stanowisku kierownika rządu. Kraj cały potrzebuje spokoju i unikania polityki awanturniczej tak wewnątrz jak i nazewnątrz. **Irlandji należy dać wszystko,** na co pozwoli angielska racja stanu.

Podejmuję pracę ciężką — powiedział Bonar Law — i nie podołam jej jeżeli ciężar będzie zbyt wielki.

W końcu zebrania uchwalono przez aklamację wniosek wyrażenia podziękowania Chamberlainowi. Wieczorem odbył się obiad na cześć Chamberlaina.

Balfour i Chamberlain uzasadniali politykę rządowej koalicji i wyrazili żal z powodu rozłamu.

Szczegółowy program swej pracy przedstawi Bonar Law na zgromadzeniu w swoim okręgu wyborczym w Glasgowie, które odbędzie się w sobotę.

L. GEORGE NIE TRACI NADZIEJI.

Londyn. (PAT.) „Daily News" donosi, że przyjaciele L. George'a spodziewają się, że w nowym parlamencie L. George będzie miał dostateczną ilość zwolenników, aby w danym momencie obalić rząd Bonara Lawa.

L. George weźmie energiczny udział w kampanji wyborczej. Organizuje on w tym celu szereg meetingów w Londynie i na prowincji w bieżącym oraz w przyszłym tygodniu.

CZICZERIN URADOWANY UPADKIEM L. GEORGE'A.

Ryga. (PAT.) 24. Cziczerin oświadczył, że wbrew ogólnej opinji nie sądzi, aby ustąpienie L. George'a miało spowodować pogorszenie się stosunków rosyjsko-angielskich. Przeciwnie uważa on, że porozumienie się rządu Bonar Lawa z Rosją w sprawie bliskiego Wschodu będzie łatwiejsze.

—oo—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów na posiedzeniu 23. bm. uchwaliła: rozporządzenie zmieniające rozporządzenie o tymczasowej pomocy lekarskiej dla funkcjonarjuszy państwowych, wniosek min. rolnictwa i dóbr państwowych w sprawie zmiany ustawy o rybołóstwie dla b. Galicji, wniosek ministra kolei w sprawie ukończenia budowy kolei Dębowa Karczma—Stojanów, wniosek ministra skarbu w sprawie rozporządzenia w przedmiocie rozszerzenia na cały obszar Rzeczypospolitej postanowień rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach akcyzowych.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (PAT.) 24. Na szóstem posiedzeniu Sejmu śląskiego dokonano na wstępie **wyboru do Rady wojewódzkiej.** W skład Rady weszli z urzędu wojew. **Rymer** i wicewojew. **Żurawski.** Z kolei przystąpiono do wniosku ks. pos. Brzózki i tow. (Klub narod.) w sprawie przesilenia walutowego w Niemczech. Referował pos. **Rakowski.** Wniosek brzmi: Mając na względzie, że Śląsk związany z walutą niemiecką ponosi fatalne skutki przesilenia walutowego w Niemczech, że ciągle podwyższanie cen i stan zarobków doprowadziły do wstrząśnienia życia społecznego, a następnie do zubożenia szerokich warstw, Wysoki Sejm raczy uchwalić: 1) wybrać komisję walutową złożoną z 7 osób, która zajęłaby się głównie zbadaniem kwestji walutowych na G. Śląsku i przedstawiła Sejmowi odpowiedni wniosek. 2) Wezwanie rządu, aby przez swego przedstawiciela minist. skarbu uczestniczył w pracach komisji. Wniosek powyższy przyjęto.

JESIENNA SESJA PARLAMENTU CZESKIEGO.

Praga. (PAT.) 24. Dziś zebrał się parlament na jesienną sesję. Nowy gabinet z prezydentem Svehlą przedstawił się parlamentowi. Prez. Svehla wygłosił przy tej sposobności oświadczenie rządowe. Po nim zabrał głos min. spraw zagr. Benesz, który w dłuższem przemówieniu omówił rolę Czechosłowacji w sanacji finansów Austrji. Następnie min. finansów dr. Raszin przedstawił program finansowy.

Na horyzoncie wyborczym.

PAPIEŻ W SPRAWIE WYBORÓW.

Z Warszawy donoszą: Papież ponowił, tym razem w formie kategorycznej, swój zakaz kandydowania przez arcybiskupów i biskupów katolickich do Sejmu i Senatu z łona jakiejkolwiek partji. Równocześnie papież napomina Episkopat polski, by nie udzielał duchowieństwu pozwoleń na udział w walce wyborczej. — Przypominamy, że 30. X. 1906 Pius IX. w piśmie do arcyb. kolońskiego Fischera oświadczył się, że Kościół nie może w niczem krępować przekonań partyjnych wiernych, ani zajmować się zagadnieniami politycznemi, o ile nie dotyczą religji. Inna rzecz, że tak łatwo wyinterpretować inaczej. Np. reforma rolna, odbierająca zbyt duże dobra doczesne duchownym, jest atakiem — na religję.

LISTY KANDYDATÓW DO SEJMU Z OKR. NR. 47.

(Rzeszów, Jarosław, Przeworsk, Łańcut, Nisko).

Z listy nr. 1. kandydują: 1) Pluta (poseł), 2) Pieniążek (poseł), 3) Sobek (poseł), 4) dr. Gruszka, 5) Socha Marcin, 6) Kuś Andrzej, 7) Cieślińśki Winc., 8) Mach Jan. Wszystkich kandydatów na liście jest 13.

Z innych list stają do wyborów: Ch-je-na 14 kandydatów, Centrum z ministrem Jastrzębskim i sjoniści z Thonen Osjaszem na czele.

KOMITETY WYBORCZE KOMUNISTYCZNEGO „ZWIĄZKU PROLETARJATU"

Powstały w następujących miejscowościach Małopolski: Kraków (m. pow.), Chrzanów, Biała, Nowy Sącz, Jasło, Tarnobrzeg, Rzeszów, Przemyśl, Sambor, Lwów (m. i pow.), Stryj, Drohobycz, Stanisławów, Tarnopol, Złoczów.

Komitet „Związku Proletarjatu" podjął akcję organizacyjną, agitacyjną i wydawniczą w całym kraju. **Akcja** ta jednak jest nieustannie paraliżowana przez zarządzenia władz i tak w Krakowie aresztowano kolporterów **bibuły komunistycznej** Sperlinga i Lipschütza.

Rozszerzenie właściwości sądów doraźnych.

Województwo lwowskie ogłasza następujące obwieszczenie:

Rozporządzeniem z dnia 14. bm. min. spraw wewn. w porozumieniu z min. sprawiedliwości poddał w okręgu sądu apelacyjnego lwowskiego postępowaniu przed

Sądami doraźnymi

prócz zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia i zbrodni gwałtu publicznego popełnionej przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, ponadto następujące zbrodnie:

1) Rozbójnicze zabójstwo.

2) Zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez złośliwe działania lub opuszczenia **urządzeń lub ruchu kolejowego.**

3) Zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez złośliwe **uszkodzenie telegrafów rządowych** lub czynienie w nich przeszkód.

4) Zbrodnię o używaniu środków wybuchowych, której to zbrodni dopuszcza się ten, kto rozmyślnie używa **materji wybuchowych** jako środków rozsadzających dla wystawienia tym sposobem własności, zdrowia lub życia innych na niebezpieczeństwo.

5) Zbrodnię z par. 5. u. k., której to zbrodni dopuszcza się ten, kto zmawia się celem popełnienia czynu wymienionego w punkcie 4 niniejszego obwieszczenia albo **utworzy związek w celu ciągłego popełniania czynów tego rodzaju.**

6) Zbrodnię z par. 6. tejże ustawy, której to zbrodni dopuszcza się ten, **kto środki rozsadzające wyrabia, nabywa, zamawia lub posiada w zamiarze,** aby przez użycie tychże wystawić na niebezpieczeństwo własność, zdrowie lub życie innych lub, aby ułatwić komuś popełnienie tej zbrodni, jako też kto środki rozsadzające wiedząc, że przeznaczone są do popełnienia tej zbrodni, komu innemu odstępuje.

7) Zbrodnię z par. 8. tejże ustawy, której to zbrodni dopuszcza się ten, **kto publicznie albo w drukach wzywa do popełnienia jednego z czynów karygodnych,** określonych w punktach 4. i 5.

Zatem nietylko ten, kto okaże się winnym zbrodni morderstwa, rabunku, podpalenia i zbrodni gwałtu publicznego z par. 85. U. K. przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności, lecz ponadto i ten, kto stanie się winnym jednego z czynów karygodnych, wymienionych w punktach 1—7 — stawiony będzie przed

sąd doraźny

i ulegnie karze śmierci.

Winni usiłowania zbrodni powyższych stawieni będą także przed sąd doraźny.

Ostrzega się zatem wszystkich przed popełnieniem powyższych zbrodni pod groźbą stawienia winnych przed sąd doraźny i ukarania śmiercią.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 24 PAŹDZIERNIKA?

W r. 1401 bitwa pod Brescią. — W r. 1648 Europa uznaje niepodległość **Niderlandów.** — W r. 1795 III rozbiór Polski dokonany przez Rosję i Prusy. — W r. 1870 Thiers podejmuje zawieszenie broni z Bismarckiem.— W r. 1855 Anglja i Turcja dochodzą do porozumienia w sprawie okupacji Egiptu przez W. Brytanję. — W r. 1887 ustalenie neutralizacji **Kanału Sueskiego.** — W r. 1912 wojska bułgarskie zajmują Kirk-Kilissę i stację kolejową Karagacz. Serbowie rozpoczynają dwudniową bitwę pod Kumanową. — rozruchy żywnościowe w Berlinie.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 25. PAŹDZIERNIKA?

W r. 322 po Chr. umiera Demostenes. — W r. 1647 umiera Torricelli **wynalazca barometra.** — W r. 1867 Garibaldi doznaje klęski pod Viterbo. W r. 1900 Połudn. Afrykańska Republika Burów zostaje przyłączona do Anglji jako kolonja Transvaal. — W r. 1904 Japończycy bombardują Port Artura demontując większą ilość dział rosyjskich.

—oo—

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Kryspina; gr. kat. Prowa męcz. Jutro rz. kat. Ewarysta p.; gr. kat. Karpa m. — Wschód słońca 6 03 zachód 4 15

Repertuar Teatru Wielkiego.

Środa „Wielki balet".

Repertuar Teatru Nowości.

Środa „Dudek", farsa.

Mały teatr miejski:

Środa „Djablica", sztuka.

Teatr art.-lit. „Wir" Ossolińskich 10. od d. 16 do 23 października r. b.

Program VI. Część koncertowa. Występy Andy Kitschman, Marka Windheima i Mary Rosée. Znakomity duet taneczny Rosée. Komiczna operetka w 2 aktach z prologiem, muzyka Dostala: „Bogowie na ziemi". Początek o godz. 8-mej wieczór. W poniedziałki i piątki za okazaniem legitymacji urzędniczej 50% zniżk..

We Lwowie.

— **Jak się rujnuje materjalnie urzędników.** Już wprost na skandal zakrawa fakt, że do dziś niektórym kategorjom urzędniczym nie wypłacono jeszcze zaliczki za październik Władze skarbowe potrafiły tyle nowych kruczków administracyjnych wymyśleć, że żadne deputacje, żadne rozpaczliwe próby nie są w stanie rozerwać tego bałagańskiego łańcucha. Dzięki temu niedołęstwu urzędnicy stracili dotychczas 1/4 wartości swej pensji, gdyż kurs dolara wynosił z początkiem miesiąca 8.000 mk., a dziś dochodzi do 12.000. W międzyczasie ceny rządowe za sąg drzewa podskoczyły o całe 10.000. Trzeba zaiste mieć albo bardzo zamrożone sumienie, albo nie mieć wogóle żadnego ludzkiego współczucia dla tych żebraczych zastępów, żyjących z wiecznie spadającego pieniądza.

— **Posiedzenie Rady m.** odbędzie się we czwartek 26. bm. Na porządku dziennym między innemi: Wydanie opinii w sprawie nowej koncesji na aptekę. Wybór delegatów do Wydziałów szkół przemysł. uzupeł. Ustalenie wysokości taksy za przyjęcie do związku gminy m. Lwowa. Regulamin obrad Rady m. (dyskusja ogólna).

— **Porządki na poczcie lwowskiej.** Otrzymujemy pismo następujące: Z jakiej przyczyny ul. Pijarów nie otrzymuje od dłuższego już czasu korespondencji w porze wieczornej. Przypuszczamy, że dzieje się to bez wiadomości odpowiednich władz. Za grono w N. D. A. ul. Pijarów l. 35, M. P., słuch.med.

Podobne pisma otrzymujemy od prenumeratorów, zamieszkałych w rozmaitych dzielnicach miasta naszego. Przeważnie roznosi się we Lwowie pocztę tylko raz dziennie — tak samo, jak w najmniejszych miastach prowincjonalnych. Powtarzamy raz jeszcze, że wszelkie zażalenia na porządki pocztowe należy wysyłać pod adresem prezydenta poczt i telegrafów p. Bieniawskiego we Lwowie, a gdyby to nie skutkowało, wprost do ministerstwa poczt i telegrafów w Warszawie.

— **Z teatru.** „Dudek", którego wznowienie odbędzie się dziś w teatrze Nowości, może liczyć na duże powodzenie, gdyż tak temat, jak i wykonanie ściągały zawsze tłumy publiczności. — „Kto będzie posłem". Teatr Mały od szeregu dni zajęty jest próbami ze sztuki poety i krytyka Jana Gelli p. t. „Kto będzie posłem?" Jest to groteska, której treścią są stosunki dziennikarskie. Sztukę reżyseruje p. Rasiński. Premiera odbędzie się w poniedziałek. Autor jest obecny na próbach.

— **Teatr a „polityka".** Generalny sekretarjat teatrów miejskich we Lwowie przesyła nam następujące pismo: „Odnośnie do artykułu „Gazety Porannej" z dnia 25. bm., nr. 6.523 pt. „Teatr miejski nie może wystawiać sztuk politycznych". Dyrekcja teatrów miejskich zawiadamia, że utwór Jana Gelli „Kto zostanie posłem", uzyskał aprobatę Dyrekcji policji, jak i Komisji teatralnej, że nie posiada ani cienia tendencji politycznych, a jest tylko niewinną satyryczną groteską na tle dowcipnie skarykaturowanych stosunków dziennikarskich". — List ten wywołuje przykre refleksje. Rozwydrzenie przedwyborcze ogarnęło sfery teatralne. Z świątyni sztuki robi się „ujeżdżalnię pod Kapucynami". W Warszawie wygwizdano tyradę bolszewicką w II akcie, nie czekając III-go aktu, który w należytem świetle stawiał te słowa, jacyś politykomani dopatrzyli się w sztuce Wroczyńskiego agitacji — a znowu we Lwowie mobilizuje się aktorów przeciw sztuce, wytaczając

ciężkie działa zarzutów, że to sztuka agitatorska. Znany lwowski autor p. Gella jest człowiekiem, stojącym jak najdalej od wszelkich waśni politycznych, sama zaś sztuka ma za treść nie politykę, nie partje, tylko pisma, które mają wszystkie rekwizyty — prócz przekonań, więc gdzież tu agitacja przedwyborcza? Wojuje się nieprawdziwymi argumentami i to z tej strony, która powinna właśnie zachowywać jak największą powściągliwość.

— **Fałszywe banknoty.** Pojawiły się podrobione banknoty 5-tysięczne. Falsyfikaty wydrukowane na papierze brudno białym bez znaków wodnych. Numery i nazwy serji ułożone są nierówno.

— **Monety metalowe od 20 do 100 mk.** wypuszczone zostaną w marcu 1923.

— **Otwarcie II. krajowej wystawy gołębi pocztowych i ozdobnych** odbędzie się w środę, 1. listopada o g. 11. przedpoł. w gmachu Towarzystwa gospodarskiego przy ul. Kopernika l. 20.

— **Wystawa ogrodnicza we Lwowie.** W piątek 27. bm. w pałacu sztuki na pl. Targów wschod. otwarta będzie wystawa ogrodnicza, staraniem Małopolskiego Tow. ogrodniczego we Lwowie. Otwarcie nastąpi o g. 11 rano. Wystawa obejmować będzie okazy złocieni i innych kwiatów jesiennych, oraz przetwory owocowe, jarzyny itp.

— **Aresztowania dziennikarzy i artystów ukraińskich.** W sak, nastawiony przez policję na sprawców ostatnich aktów polityki terrorystycznej ukr. wpadło szereg jednostek świata lit.-art. I tak z dziennikarzy aresztowano głównego współpracownika „Diła" p. Mychajłę Strutyńskiego, którego 22. bm. osadzono w aresztach policyjnych, red. Czepigę w Stanisławowie, dalej Hołówkę z „Zemli i Woli", tegoż dnia przeprowadzono rewizję u malarza-futurysty Kowżuna, który ozdabiał „Mytusę", pismo lit.-art. „młodych", a w Drohobyczu 4 baletników i 2 baletnice z trupy Awramenki aresztowano, ale wnet wypuszczono.

— **Śmiertelne postrzelenie.** Wdowa Sara Breslerowa, zamieszkała przy ul. Jakóba Hermana, została wczoraj śmiertelnie postrzelona przez swego sąsiada Wundermanna. Miał on karabin w domu i wczoraj coś z nim manipulował tak nieostrożnie, że padł strzał. Kula ugodziła nieszczęśliwą kobietę w oko i wyszła tyłem głowy. Wezwane pogotowie ratunkowe stwierdziło śmierć.

—**Kradzieże.** Przez kratę w oknie sklepu towarów spożywczych „Monopol" w pasażu Hausmanna l. 5, wyciągnęli złodzieje 50 swetrów, których wartość ocenia właściciel aż na 2 miljony mp. — Salamon Segal, pomocnik złotnika Mechla Rudego skradł — jak on donosi — zegarek złoty męski i dwa zegarki złote branzoletowe, oraz 6 złotych pierścionków, ogólnej wartości przeszło miljon marek i umknął ze Lwowa.

Z całej Polski.

— **Rabunek w pociągu.** Podczas jazdy pociągu z Warszawy do Zakopanego za stacją Strzemierzyce, wpadł do przedziału II kl. jakiś mężczyzna i porwał walizę skórzaną, zawierającą srebrne naczynie wartości 3 milj. mp., poczem wyskoczył z pociągu. Działo się to w chwili, gdy pociąg ledwo ruszył ze stacji. Srebro było własnością p. Julji Kiszkowej, zamieszkałej w Zakopanem.

— **Śniegi w Gdańsku.** Wczoraj i dziś spadł tu obfity śnieg.

— **Lot do bieguna płn.** Amundsen i jego towarzysz Omdal zamierzają wybudować kwatery zimowe w płn. Alasce. Nie byli oni narażeni na niedostatek, są dostatecznie zaopatrzeni w środki żywności, a w maju lub najdalej w czerwcu przyszłego roku odbędą lot do bieguna północnego. Amundsen miał się wyrazić, że jego środki techniczne są tak dobre, iż cała ekspedycja do bieguna nie potrwa dłużej niż rok.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt St. Wasylewskiego:** „Za furtą klasztoru średniowiecznego", stanowiący odrębną całość z cyklu „Rola kobiety w dziejach kultury polskiej" odbędzie się dziś we środę 25. bm. w sali Kasyna. Początek o godz. w pół do 8. Bilety wieczorem przy wejściu.

— **Milicja obywatelska** (z listopada 1918 dz. II. i VI.) zawiadamia, że 26. bm. o g. 7. wiecz. odbędzie się zebranie członków przy ul. Traugutta 22, I. p. Prawo uczestnictwa na walnem zebraniu Związku obrońców Lwowa będą mieli tylko zapisani w dniu 26. bm.

— **Polskie Tow. politechniczne** urządza we środę dnia 25. bm. wycieczkę do fabryki skór „Reffis" przy ul. św. Marcina l. 38. Punkt zborny przystanek tramwajowy róg. ul. św. Marcina (przystanek dworca Podzamcze) punktualnie o godz. 3.15 po południu.

— **Polski Związek muzyczno-pedagogiczny** urządza czwarty wykład dyr. Mieczysława Sołtysa pt.: „Analiza sonaty f-mol Beethovena", który odbędzie się dziś 25. bm. o godz. 7 wieczór w Tow. muzycz., I p., sala XI.

—oo—

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności.)

Wiadomości telegraficzne.

Naczelnik Państwa wyjeżdża dnia 29. bm. do Nowogródka. Warszawa. (Tel. wł.) (M.).

Zwrot dzwonów polskich z Rosji. Warszawa. W dniu wczorajszym kurja archidjecezjalna warszawska odebrała na dworcu wileńskim transport dzwonów reewakuowanych z Rosji. W maju odebrano 64 dzwonów. Obecny transport (20 wagonów — 1.370 sztuk dzwonów różnej wielkości, pochodzenia i wieku) zawiera m. i. okazy z XV i XVI wieku. Pomimo liczbowo znacznej ilości odzyskanych dzwonów ilość ich odzyskana dotychczas wynosi zaledwie 1/10 ilości dzwonów ewakuowanych przez ustępujące wojska rosyjskie. (Tel. wł.) (M.).

Odbudowa kraju. Celem energiczniejszego rozwinięcia akcji około naprawy dróg i w dziedzinie odbudowy uzyskało ministerstwo robót publicznych dostateczne kredyty, mianowicie na roboty drogowe 1.410.000.000 mk., na odbudowę kościołów i szkół 300,000.000 mk., oraz na inne cele odbudowy 200,000.000 mk. (PAT.)

Kapucyn wprowadza pokój w Irlandji. Potwierdza się wiadomość, że toczą się rokowania między nacjonalistami a republikanami, w celu zawarcia pokoju. Pośrednictwo objął kapucyn Wojciech Thomas Cork. (PAT.).

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 24 października

+ **Produkcja węgla w polskiej części G. Śląska.** Za czas od 9. do 15. bm. wydobyto 462.933 ton węgla kamiennego, z czego spotrzebowano w polskiej części G. Śląska 145.766 ton; kopalnie same spotrzebowały 41.562 t., węgiel deputatowy dla robotników 9.501 t., własne fabryki 53.312 t., obce fabryki 25.16 t., inne (opał, węgiel dla kolei itp.) 16.224 ton, do reszty Polski wysłano 66.242,3, do niemieckiej części G. Śląska 54.331, do Niemiec 138.061, do Austrji 48.532, do Czechosłowacji 972, Węgier 3.252, Gdańska 6.175, Kłajpedy 635, Danji 60 ton. Zapasy węgla wynosiły ostatniego dnia w tygodniu sprawozdawczym 467.971 ton. (AW.).

+ **Podwyżka cen zboża w Niemczech.** Sejm Rzeszy przyjął w drugiem czytaniu nowelę do ustawy o podwyższeniu cen zboża. Nowela przewiduje czterokrotne podwyższenie ceny zboża.

—o—

Giełda.

Giełda pieniężna. Na dzisiejszem zebraniu duże obroty w akcjach i walutach. Na targu papierów dywidendowych liczne transakcje w Chodorowskich, za które płacono początkowo 6000 pod koniec 5900. Nafta podrożała o 200 punktów. Parowozy obniżyły się o 550 punktów i zakończyły kursem 3400. Zieleniewski awansował na 9400. Ojkos zakończył kurs. 9500. Pezet 1975. Pocisk 2200. Waluty nieco tańsze. Berlin z 3 spadł na 2.92 i pół. Praga not. pod koniec 405. Wiedeń 17.10. Zurych 2350. Paryż początkowo 928, pod koniec 920. Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach lekko zniżkowa. Usposobienie bardzo ożywione.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) M.) Tendencja dla walut i dewiz zagranicznych początkowo mocna pod koniec uległa osłabieniu. Rynek akcji ożywiony, lecz wskutek realizacji, kursy nie utrzymały się na wyższym poziomie. Miljonówka mocniej.

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	24 paźdz.	B) Akc. przem.	24 paźdz.
Akc. Związk.	700	Gafota ex	T 1350
Dyskont Lw.	1875	Górka	7750
Handl. Pozn.	3200	Oikos	T 9800
Hipot. akc.	800	Parowozy	T 4000
Hipot. zemel.	420	Patria	5600
Małopolski	750	Pezet	T 2000
Powszechny	375	Pocisk	T 2000
Przemysłowy	525	Pol. Glob	650
Ziemski kred.	600	Pol. Nafta	T 2825
		Pol. Tow. Bud.	2500
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	1000
Brow. Lwow.	18000	Ryksza wa	T 6200
Chodorów	T 6050	Siersza el.	1250
Karpalit	T 2450	Gór. Siersza	T 12500
Ćmielów	T 2700	Tepege	8500
Portland z S.	--	Zieleniewski	T 9400
Galicja	700000	Żegluga pol.	275

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 245	Lwów — dnia 24 październ. 1922 Gotówka	Lwów — dnia 24 październ. 1922 Dewizy	Warszawa dnia 24 paźdz. Dewizy	Kraków dnia 24 X. Dewizy	Zurych dnia 24 X. Dewizy	Berlin dnia 24 X. Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.04½	31.00
1 funt ang.	54000 - 56000	54000—56000	54000—55325	55000—56000	24.80	19500.00
100 fra franc.	87500 - 92500	83000—93000	87000—91000	8700—9300	38 65	3500.00
100 fr. szwaj.	215000 - 235000	215000—235000	222500—229000	22000—23000	100.90	7870.00
100 frc. belg.	80000 85000	80000—85000	82500—84000	7800—8200	37.12	2830.00
100 K czesk.	37000—41000	37000—41000	40200—40300	3700—4200	17.65	140.00
100 K węg.	425 -475	400—500	——	400—480	—21	86.5[illegible]
100 K austr.	15 -17	16—18	16 00 - 17 00	00·17—00·18	—.0075	9.1[illegible]
100 M niem.	275 325	275—325	280—290	2·50—3·30	0 12⅕	100.—
1 Dolar am.	11500—12500	11500 - 12500	11900 - 12435	11500—12500	46.½	42 5[illegible]
100 Lir wł.	48000 - 52000	48000 - 52000	51000—52100	4800—5000	22.20	176.00
100 Lei rum.	6500—7500	6500 - 7500	——	4600	3.40	[illegible]
100 guld. hol.	440000 - 460000	440000—460000	——	—	212.75	155500.00
100 K norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	——	—	98 50	[illegible]
100 K duńs.	82000—85000	P 80000—85000	——	—	108 0	7818.00
100 K szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	——	—	115.90	9357.50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, nadanno notowane

Rozgraniczenie pasa neutralnego. Genewa. 24. Powrócił tu Saura, generalny konsul hiszpański w Brukseli, po spełnieniu misji powierzonej mu przez Ligę Narodów, w sprawie pasa neutralnego między Polską a Litwą. Obecnie przygotowuje on sprawozdanie ze swojej misji i przedłoży je na najbliższem posiedzeniu Rady Ligi Nar. (PAT.)

Rocznica Kumanowy. 23—25. bm. odbywają się w Kumanowie, w płd. Jugosławii, uroczystości na cześć decydującego zwycięstwa wojsk serbskich nad Turkami w r. 1912 pod wodzą dzisiejszego króla. Równocześnie urządzono manewry armji SHS. (H.)

Komuniści z monarchistami. Wedle informacji z źródeł blisko sfer sowieckich stojących, przygotowują komuniści w Czechach i w Austrji „pucz" wspólnie z sferami monarchistycznemi. Łączenie się komunistów z organizacją b. oficerów austrowęg. wywołało nawet rozłam wśród partji komunistycznej czeskiej. Na Słowaczyźnie spółdziałanie komunistów z organizacją madjarską jest dokonane. Celem zamachu tego ma być okrążenie Polski przez bolszewików. (H.)

Bolszewicy otoczyli Władywostok. Armja czerwona dotarła do przedmieść Władywostoku. Wojsko japońskie przeszkodziło wkroczeniu armii czerwonej do miasta.

Sowiecki komisarjat dla spraw zagran. w nocie do rządu japońskiego protestuje przeciwko postępowaniu dowódcy wojsk japońskich w Władywostoku, który nie chce podpisać układu w sprawie oddania miasta i zażądał cofnięcia wojsk sowieckich, grożąc podjęciem kroków wojennych.

Ewakuacja Władywostoku przez wojska japońskie napotyka na trudności z powodu zaburzeń panujących w mieście. (PAT.)

Transport rekrutów na Sybir i Kaukaz z Ukrainy sowieckiej jest już na ukończeniu. Na Krymie i na Kaukazie odbywa się pobór roczników 1899 i 1900. Na wypadek wznowienia wojny na Bałkanach przewidują sowiety pobór 2 dalszych roczników na Ukrainie. (A.W.).

Komunikaty.

Posady nadzorców targowych nada prezydjum miejskie tym kandydatom, którzy odbędą kurs towaroznawstwa. Kurs bezpłatny urządza fizykat miejski we Lwowie w najbliższym czasie. Zgłoszenia przyjmuje prezydjum miejskie.

Z SALI KONCERTOWEJ.

STANISŁAWA KORWIN-SZYMANOWSKA.

Po licznych tryumfach zagranicą, we Francji, Szwajcarji, Wiedniu zawitała pani Stanisława Korwin-Szymanowska powtórnie do Lwowa, do miasta dla którego ta znakomita artystka — by powtórzyć jej słowa — specjalną żywi sympatię. Lecz i Lwów ze swej strony złożył tylekrotnie dowody, jak ceni niezwykły artyzm i zasługi Stanisławy Szymanowskiej krzewicielki muzyki polskiej zagranicą. Świadczy o tem stale przepełniona sala i entuzjastyczne owacje.

Pierwszy koncert poświęcony był twórczości kompozytorów obcych. Przeważały pieśni francuskie, w których wykonaniu celuje Szymanowska. Smętna pieśń H. Duparca ucznia C. Francka „Au pays où se fait la guerre..." rozpoczyna program. Dużo w niej nastroju i wyrazu mimo pozornie pojedyncze melodji i harmonii. Kontrast w nastroju wniósł utwór następny: „Le bestiaire" Fr. Poulenc'a szereg utworów o programowej tendencji (Nr. 1 Dromader, Nr. 2. Koza tybetańska i t. p.) w których przebija humor, pomysłowość iście francuska w wyzyskaniu elementarnych środków technicznych (liczne ostinata, długie nuty pedałowe, użycie tonacji kościelnej, pochody w równoległych sekundach itp).

Na szczególną uwagę zasługuje trzeci numer programu: I. Pizetti'ego „I pastori" i „San Basilio". Pieśń „Il Pastori" tchnie niezwykłą poezją i nastrojem, pejzaż ujęty w krótkich ramach z wielką plastyką. — „San Basilio" posiada świeżość i wytworne, nadzwyczaj przejrzyste i barwne harmonie. Bogate w nastrój i poezję były „Chansons de Bilitis" Debussy'ego, pełne dowcipu i pogody pieśni Mussorgskiego: „Z dziecinnego pokoju". Wysoce charakterystyczne były „Pieśni Żydowskie" M. Ravela, tak pod względem melodji, jak pod względem oryginalności pomysłów harmonicznych.

Że wykonanie poszczególnych utworów było nieporównane, wprost fascynujące, jest rzeczą naturalną przy artyzmie tej miary, co u pani Stanisławy Szymanowskiej. Musiałbym przytoczyć wszystkie superlatywy, odnośnie do jej głosu, kultury muzycznej, poezji, wyrazu, które wymieniłem z okazji występów przeszłorocznych. Dodam jedynie, że artystka wyczerpała w zupełności treść muzyczną i poetyczną poszczególnych utworów, że umiała uwypuklić styl i indywidualne cechy tak różnych kompozytorów i że potrafiła wlać niezmiernie dużo życia, ciepła i siły wyrazu w te liczne i niełatwe do zrozumienia pieśni.

Rozentuzjazmowana publiczność zmusiła panią Szymanowską do licznych również cennych naddatków.

Artystyczny i subtelny akompanjament Dr. E. Steinbergera był ze wszech miar pochwały i uznania godny.

Dr. Cz. Sołtys.

ZAPISKI.

Tadeusz Czapczyński: Metodyczny rozbiór „Pana Tadeusza" w formie pytań. — Wydanie II., poprawione. Gebethner i Wolff. Warszawa. Str. 188+2 nlb.

Mistrzowsko z punktu widzenia pedagogicznego przeprowadzony ten rozbiór ma za zadanie ułatwić nauczycielowi języka polskiego uzyskanie maximum korzyści intelektualnych z lektury „Pana Tadeusza". Rozbiór ten uczy młodzież zarówno myślenia logicznego, jak i wnioskowania psychologicznego i świadczy o ogromnej rutynie nauczycielskiej oraz głębokiem, żywem odczuwaniu dzieł pięknych i dlatego stanie się niezbędnym podręcznikiem naszych polonistów.

J. S. P.

„Tygodnik Ilustrowany". Wyszedł nr. 43, jak zwykle okazały zewnętrznie; prawdziwą ozdobą są reprodukcje W. Kossaka, o którym ciekawy artykuł daje p. Wankie. Zeszyt ostatni, prócz stałych rubryk, znanych z poprzednich numerów, ma obfitą treść aktualną: Nekrolog śp. Boloz-Antoniewicza, oryginalną korespondencję z pola pacyfikacji Marokka przez Francuzów, sprawozdanie z ostatnich nowości wydawniczych franc., przystępną rzecz o lotnictwie bez silnika.

S. P.

ZE SPORTU.

Lwowskie Towarzystwo kolarzy wzywa swoich członków, by jawili się 26. lub 27. bm. o g. 7 do 9 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Sykstuskiej l. 27 I p. w celu wypełnienia deklaracji o posiadaniu roweru lub motocyklu. Niewypełnienie tego nakazu pociągnie za sobą kary ustawy rządowej.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Zygmunta Kiełbusiewicza we Lwowie, ul. Chorążczyzny 3i. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.